

**List otwarty działaczy „Solidarności” i podziemia lat 80.
do Prezydenta Andrzeja Dudy
Szanowny Panie Prezydencie!**

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni obecną sytuacją polityczną. Jesteśmy także zaniepokojeni językiem, jakiego używają przedstawiciele rządzącej formacji – i niestety Pan również – w stosunku do ludzi nie podzielających ich poglądów. „Komuniści i złodzieje”, „oderwani od koryta”, „ludzie poprzedniej władzy, gorszego sortu”, „ci, którzy utracili przywileje”, „posiadający gen zdrady” – to tylko niektóre z epitetów. W tym samym stylu o politycznych oponentach wypowiadała się komunistyczna władza.

Reakcją rządu polskiego na krytykę niedemokratycznych praktyk są oświadczenia, że ta krytyka to wynik podszeptów wrogów wewnętrznych, którzy wynoszą wewnętrzne sprawy naszego kraju na międzynarodowe forum. Wypisz wymaluj, tak samo reagowali komunistyczni władcy.

Nie tylko w retoryce, ale i w działaniach obóz rządzący naśladuje komunistycznych władców. Zablockowanie prac Trybunału Konstytucyjnego, atak na niezawisłość sędziowską, zapowiedzi usuwania niepokornych sędziów, ręczne sterowanie prokuraturą, czystki w radiu i telewizji, które stały się tubą propagandową rządzącej partii, likwidacja niezależnej prokuratury, zapowiedź wprowadzenia do szkół jedynie słusznej ideologii, groźby w stosunku do samorządu terytorialnego, obsadzanie stanowisk państwowych ludźmi, których jedyną cechą jest podległość partyjnemu bossowi – wszystko to jest ideowym nawrotem do czasów sprzed 1989 roku.

Umorzenie śledztwa w sprawie afery SKOK-ów, faktycznego bankiera obozu rządzącego i postawienie na czele jednej z komisji człowieka, który na tej instytucji dorobił się majątku, to sygnał, że wierność partii gwarantuje bezkarność. Skąd my to znamy?

Miała być IV Rzeczpospolita, jest PRL-bis.

Pan, Panie Prezydencie, umacnia ten system, zarówno w swoich wystąpieniach, jak i praktyce żyrowania decyzji obozu rządzącego.

To z Pana ust usłyszeliśmy pogardliwe i obelżywe określenie „teoretycznie nie zdrajcy”, jak nazwał Pan tych wszystkich, którzy ze społecznego nadania rządzą w Polsce po 1989 roku. Wśród nich byli także reprezentanci nurtu, z którego Pan się wywodzi.

To Pan wykazał lekceważenie wobec prawa, nie dopuszczając do zakończenia procesu prominentnego polityka rządzącej partii, oskarżonego o użycie służb specjalnych dla politycznych korzyści. Ten polityk jest dziś ministrem odpowiedzialnym za te służby.

To Pan podpisuje pośpiesznie, niekiedy nocą, ustawy dyktowane przez rządzącą większość, z pominięciem konsultacji społecznych i lekceważeniem dla dobrego stanowienia prawa.

Podczas Pańskiego przemówienia na uroczystościach symbolicznego pogrzebu żołnierzy antykomunistycznego podziemia, nacjonalistyczni bojówkarze pobili działaczy Komitetu Obrony Demokracji, zaś minister obecnego rządu stwierdził, że przybyli tam w celu „zakłócenia uroczystości”. Oznacza to, że obóz rządzący wysługuje się w swej praktyce ugrupowaniami, których program i praktyka niebezpiecznie zbliża się do faszyzmu. Mało tego, schlebia im i chwali za patriotyzm. A dzieje się to w warunkach, gdy gwałtownie wzrosła w ostatnich miesiącach liczba przestępstw na tle nienawiści rasowej, w tym pobić osób o innej karnacji skóry. Polityka historyczna, którą nachalnie lansuje rządowa propaganda, sprawia, że na wzór bolszewicki, historia staje się elementem propagandy, pełną uproszczeń i zakłamań, miał być miejscem rzeczowych sporów, refleksji i zadumy.

Symbolem nowego stylu rządzenia staje się pałka bejsbolowa z godłem Polski Walczącej. To obraza ludzi z Państwa Podziemnego, do których legendy nieudolnie próbuje nawiązać rządowa propaganda. Tych ludzi obraża się zmuszając polskich żołnierzy do czytania tzw. apelu smoleńskiego podczas wszystkich uroczystości ku czci poległych.

Polska po '89 roku stała się ważnym członkiem NATO i Unii Europejskiej. Ta pozycja jest dziś rozmiękana na drobne. Retoryka „podnoszenia z kolan” skazuje nas na izolację wśród narodów europejskich i niesie zagrożenia dla bezpieczeństwa politycznego oraz ekonomicznego naszej Ojczyzny. Realizacji strategicznych celów polskiej polityki zagranicznej, za którą jest Pan współodpowiedzialny, nie sprzyjają kuriozalne wywiady ministra spraw zagranicznych, czy rażące prymitywną retoryką wypowiedzi ministra spraw wewnętrznych.

W PRL-u byliśmy uczestnikami demokratycznej opozycji, działaliśmy w jawnej i podziemnej „Solidarności”. Byliśmy inwigilowani, aresztowani, skazywani na więzienie. Towarzyszyła temu propaganda kłamstwa. Jednak wówczas mieliśmy świadomość, że czyni to władza nie mająca demokratycznego mandatu, której siła bierze się obcego nadania. Dziś kłamie władza, która uzyskała mandat w wolnych wyborach. Nie negując jej prawa do wprowadzania zmian, nawet jeżeli nie wydają się nam one korzystne, nie zgadzamy się natomiast na metody, przy pomocy których obecna władza sprawuje rządy.

Dostrzegamy zasadnicze różnice między poprzednimi rządami, ze wszystkimi ich słabościami a obecnymi rządami, które niszczą prawo, instytucje oraz demokratyczne obyczaje.

By uporać się z licznymi zagrożeniami, Polska dziś potrzebuje osłabienia napięć, wzajemnego zaufania, współpracy ponad podziałami politycznymi i światopoglądowymi. Jeżeli to nie nastąpi, nasz kraj straci nie tylko to wszystko, co udało się nam osiągnąć, ale nie weźmie udziału w grze o przyszłość – o dobrą przyszłość Polski, Europy i świata.

Panie Prezydencie!

Zwracamy się do Pana, jako reprezentanta godności naszej ojczyzny. Chcemy wierzyć, że znajdzie Pan w sobie siłę i stanie Pan ponad podziałami politycznymi, że podejmie Pan działania, które sporom politycznym przywróci cywilizowane ramy. Tego wymaga polska racja stanu.

Konrad Bieliński
Jerzy Borowczak
Jan Ciesielski
Józef Duriasz
Halina Flis-Kuczyńska
Władysław Frasyniuk
Stanisław Handzik
Ewa Hałuszko
Stanisław Huskowski
Zbigniew Janas
Tadeusz Jedynek
Jan Kofman
Henryka Krzywonos-Strycharska
Waldemar Kuczyński
Bogdan Lis
Jan Lityński
Krzysztof Łoziński
Andrzej Milczanowski
Ewa Milewicz
Piotr Niemczyk
Stefan Niesiołowski
Edward Nowak
Janusz Onyszkiewicz
Wojciech Onyszkiewicz
Józef Pinior
Krzysztof Pusz
Jan Rulewski
Ernest Skalski
Grażyna Staniszevska
Barbara Toruńczyk
Henryk Wujec
Ludwika Wujec